



## MILCZĄCY BOHATEROWIE 30 - LECIA SZKOŁY

## PIERWSZA Z DZIESIĘCIU



Było ich 10. Każdą dostała inna szkoła. Jednakowe, styropianowe, takie smukłe, ale bez szatek. Jedną ubrali uczniowie kl. I – III z podstawówki. Każda klasa ze swoim wychowawcą wykonała inne ozdoby. I piękna, choinka jak żywa, stanęła w pasażu Centrum Handlowego M 1, by razem z innymi drzewkami wziąć udział w świątecznym konkursie.

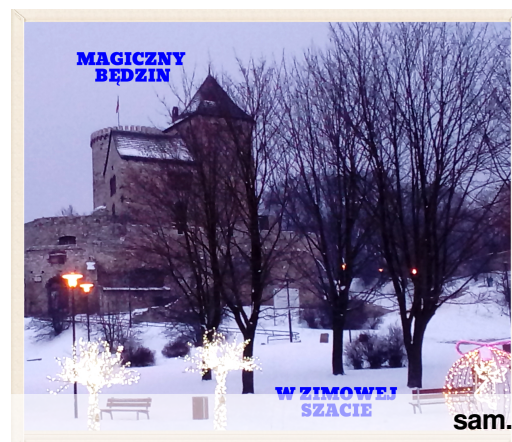
Stała i zachwycała oczy od 2 do 19 grudnia, by tuż przed świętami ogłosić nam super nowinę. **Otrzymaliśmy nagrodę I stopnia - profesjonalny mobilny sprzęt nagłośnieniowy wraz z oświetleniem.** Głosów na naszą choinkę było aż 1671.

Dziękujemy i gratulujemy uczniom z nauczania początkowego, ich paniom wychowawczyniom, p. D. Korus-plastykowi oraz p. B. Marchelak.

red.

Czy te iglaste drzewa stojące przed naszą szkołą też mają 30 lat? Jeśli tak, są również bohaterami jubileuszu. Gdyby umiały mówić... Może warto wsłuchać się w ich szum. Na pewno nie teraz, bo włożyły zimowe białe futro i stoją dumne. Są cichą skarbnicą wiedzy, bo widziały każdą osobę, która przekroczyła próg naszej szkoły od początku jej istnienia. Wrócimy do nich wiosną.

red



# REDAKCYJNIE

## DZIAŁO SIĘ

Na jednym ze spotkań redakcji ktoś podsunął myśl, by przybliżyć na łamach gazetki historię Będzina, tak z przymrużeniem oka. Nie wszyscy znają dzieje 659 - letniego miasta, bo nasza szkoła za rzeką, a legendarny gród Bendy przed Czarną Przemszą lub odwrotnie – jak kto woli.

Redaktorzy zaproponowali: *Spotkajmy się w czasie ferii.* Pomysł przyjęłam z nadzieją, że im minie. Nie minął. Spotkaliśmy się przed zamkiem. Ośmioro dziennikarzy plus dwóch sympatyków. Było miło, wesoło i choć zimno i biało, ciepło, kolorowo.

Fotoreportaż; str. 14

## ADA JANIK - redakcyjna koleżanka

*Potrafi nazwać pojazdy z II wojny światowej, z małych plastikowych części skleić samolot.*



## ADA WOJSKOWO

Kto by pomyślał, że wrażliwa, spokojna w szkole dziewczyna popołudniami klei, maluje, tworzy makiety czy dioram wojskowych pojazdów, w malutkiej skali, ale tak precyzyjnie, że... otrzymuje nagrody wśród przeważającej grupy płci męskiej.



W minionym roku, czyli 2016, zdobyła srebrny medal w XIII Konkursie Plastikowych Modeli Redukcyjnych w Katowicach. W zawodach brało udział ponad 100 modelarzy, w tym 44 juniorów w wieku od 14 do 18 lat. Tym bardziej gratulujemy Adzie, która jest uczennicą II klasy gimnazjum. Swoje hobby rozwija w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Będzinie.

*Red.*

Ada wprowadza wyciszenie do adrelinowej redakcji.

Jej osobowość można poznać z życzeń z okazji święta Babci i Dziadka:

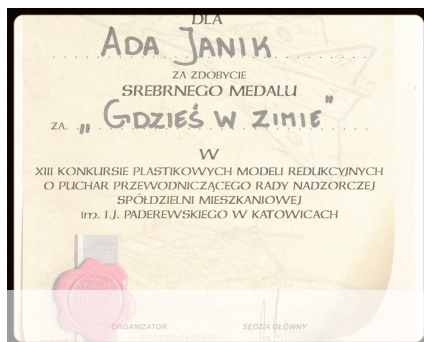
*Za to, że jesteście z nami. Za Wasze historie i wspaniałe obiady. Dziękujemy Wam za wszystko i życzymy wszystkiego najlepszego!*

O tym wspaniałym święcie: str. 10



Mamy logo gazetki, którego autorem jest najmłodsza dziennikarka - Maja Biskupska. Wszyscy mają identyfikatory, by byli rozpoznawalni nie tylko w szkole. I mieliśmy też spotkanie w panią wicedyrektor - Anetą Zakrzewską, dzięki której nasza szkoła zaistniała w *Junior Media*.

*Redaktor Naczelna*





# SAMORZĄDOWO

## NAJMŁODSZY SAMORZĄD

Podczas rozmowy, którą przeprowadziłyśmy z samorządem klas I – III szkoły podstawowej, zauważyłyśmy, że są bardzo zgraną grupą. Każdy z nich dosłownie tryskał energią. Łączy ich wiele wspólnych zainteresowań, głównie: plastyka i miłość do zwierząt. Są wśród nich pisarze, sportowcy, a nawet kolekcjonerzy klocków lego.

Ponieważ tak kochają zwierzęta, zorganizowali zbiórkę karmy dla psów ze schroniska w Sosnowcu, która trwa do końca stycznia. Przygotowali wiele konkursów, np. na najładniejszego bałwanika lub na najstynniejszego misia. Na **Dzień Życzliwości** wybrali króla i królową życzliwości z każdej klasy i rozdali im korony. Na bieżąco zmieniają informacje na tablicy ogłoszeń.



Karolina, Ola

## Skład samorządu:

Przewodnicząca: Natalia Obrusik

Z-ca: Sonia Dworecka

Członkowie:

Amelia Legawiec, Zuzia Ziemska, Zosia Radaczyńska,

Amelia Grudzień, Kajetan Lachendro, Marek Boryń,

Maja Banasik, Marta Czech i Piotr Wójcik

*Karolina Flak, Ola Łyczek*



p.Dyrektor z Mikołajem

Igor

## MIKOŁAJ W SZKOLE

Był u nas Mikołaj. Prawie prawdziwy. Najpierw odwiedził p. Dyrektor i zapytał, czy my... Otrzymał odpowiedź pozytywną, bo przyszedł do każdej klasy. Grzeczni byli nie tylko uczniowie, gdyż nauczycielom słodkie małe co nieco też dał.

Samorząd chciał przejąć funkcję Elfów, ale Mikołaj nie był zadowolony z tej propozycji. Stwierdził, że Rudolf Czerwononosy ich nie udźwignie. Poza tym nie pasują do jego pomocników i te czułyby się w otoczeniu takich niewiast nieswojo. Oczywiście, nie tylko ze względu na wzrost. Zaproponował wycieczkę do innych elfów, i nie tych od Tolkiena. Do Islandii.

No cóż – Finlandia od nas ponad 1500 km, a Islandia tysiąc więcej z zakładką. Znajomością geografii zabłysnęły, więc Mikołaj usta szeroko otworzył, ukazując białe zęby w odcieniu podobnym do brody i zaproszenie wystosował.

*O wirtualnej wizycie w wiosce św. Mikołaja str. 13*

*Red.*



samorządowe Elfy

Igor

# ROCZNICOWO

*Człowiek jest wspaniałą istotą nie z powodu dóbr, które posiada, ale jego czynów. Nieważne jest to, co się ma, ale czym się dzieli z innymi.*

*Jan Paweł II*

## RAZEM MOŻNA ZROBIĆ WIĘCEJ

**Czy według Pani pomaganie jest czymś, czego każdy może się nauczyć, czy to zależy od charakteru?**

Pomagania uczymy się od wczesnego dzieciństwa. Wynoszenie śmieci, wyprowadzanie pieska chorej sąsiadce czy zrobienie drobnych zakupów, troska o chorego kolegę, na przykład dostarczanie mu zeszytów, aby uzupełnić lekcje - to przecież też pomoc.

**Co Pani myśli o zaangażowaniu młodzieży w przedsięwzięcia charytatywne?**

Moi uczniowie z dumą opowiadają o wolontariacie, mają satysfakcję z tego, że uczestniczyli w akcjach charytatywnych. Nie liczą czasu, nie mówią *nie*, bo wiedzą, że pomagają naprawdę potrzebującym.

**Jaki to ma wpływ na dalsze życie wolontariuszy?**

Młodzież staje się otwarta na potrzeby innych ludzi, nabiera doświadczeń, dzięki czemu jest bardziej samodzielna, wrażliwa.

**Czy w dzisiejszych czasach udaje się dorosłym być autorytetem dla młodych?**

Trudne pytanie, ale osobiście bardzo się cieszę, kiedy zaczynam akcję wspierania potrzebujących i wielu uczniów jest chętnych, by zrobić ze mną coś dobrego.



**Pani Bogumiła Dudyńska**

matematyk, wolontariusz, nauczyciel ciepło wspominany przez absolwentów, wychowawca, którego nie można zapomnieć.

**Czy, kiedy Pani była uczennicą, dorośli zachęcali młodzież do pomocy innym?**

Moi rodzice byli nauczycielami i swoim działaniem dawali mi dobry przykład. Miałam też w liceum mądrego i życzliwego wychowawcę.

**Jak Pani ocenia otwarcie młodego człowieka na potrzeby ludzi słabszych, dziś a dawniej?**

W naszej szkole mamy wspaniałą młodzież. Na zbiórce żywności w *Biedronce* widać było, jak włącza się w pomaganie innym. Przygotowaliśmy 150 paczek dla osób chorych, samotnych i rodzin w trudnej sytuacji materialnej. Wolontariuszy było wielu, z różnych klas. Ale sama nie dałabym rady. Oprócz mnie opiekunkami Szkolnego Klubu Caritas są panie Agnieszka Słotwińska i Katarzyna Trzcionka. Razem można zrobić dużo więcej. Bardzo wszystkim dziękuję za pomoc, wsparcie i otwarte serce.

**Poświęca pani sporą część swojego życia innym ludziom. Co według Pani każdy z nas może czy powinien robić na co dzień, żeby pomagać potrzebującym?**

Myślę, że każdy z nas może wziąć udział w jakiejś akcji dobroczynnej, nawet zbierając zakrętki lub będąc honorowym dawcą krwi.

**Dziękujemy za rozmowę.**



*Redakcja*



# FILANTROPIJNIE

Pani Bogumiła Dudyńska jest inicjatorką działającego od 2006 r. Szkolnego Klubu Wolontariatu - Caritas Syberka. Pomagając potrzebującym zawsze może liczyć na uczniów, nauczycieli oraz mieszkańców naszej dzielnicy.

*To możliwość spełnienia marzeń sprawia, że życie jest fascynujące.*



KROMKA CHLEBA

## KROMKA CHLEBA

Bardzo aktywnie włączyliśmy się do akcji organizowanej przez Caritas *Kromka chleba*, której celem było zbieranie żywności. Produkty trafiły do jadłodajni, świetlic oraz osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Szkoły losowały jeden produkt. My zebraliśmy 350 kilogramów soli.

Ania Gołab



TAK POMAGAM

## TAK POMAGAM

W XI Ogólnopolskiej Zbiórce Żywności *Tak Pomagam*, której inicjatorem jest Caritas, nie zabrakło naszych wolontariuszy. W piątek i sobotę 9 – 10 grudnia zebraliśmy w *Biedronkach* około 400 kg żywności. To wielki sukces i jednocześnie radość z paczek, które trafiły przed świętami do najbardziej potrzebujących rodzin. Dziękujemy za ofiarność i serce.

Ada Janik

## ZOSTAŃ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

Pomysłodawczynią akcji *Zostań św. Mikołajem* była Maja Biskupska, redaktorka naszej gazetki. Inicjatywę przejął Samorząd Uczniowski i wielu uczniów zostało Mikołajami, przynosząc książki, artykuły szkolne i zabawki dla mieszkańców Domu Dziecka w Sarnowie. 6 grudnia Maja wraz z Wiktorią Nanek (też naszą redaktorką) oraz opiekunkami samorządu p. B. Krawczyk i p. K. Sobotą rozdały dzieciom mikołajkowe prezenty od rówieśników z naszej szkoły.

Kamila Kraska



ZOSTAŃ ŚW. MIKOŁAJEM

## SZLACHETNA PACZKA

Zacząło się spontanicznie... Po wywiadzie w naszej gazetce z liderem *Szlachetnej Paczki* T. Kwietniem z Będzina, który jest naszym absolwentem, ktoś zaproponował, żebyśmy się włączyli i zaczęła powstawać góra słodczy oraz góra toreb z ubraniami. Wszystko dla będzińskich dzieci, które nie mają tego co my. Nawet drobny gest dobroci cieszy. Warto pomagać.

Red.



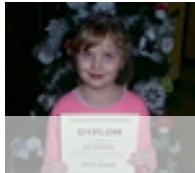
SZLACHETNA PACZKA

*Dobroć serce jest tym, czym ciepło słońca: ona daje życie.*  
H.Sienkiewicz

# MISTRZOWSKO

## SUKCES

## JULKI



**Julia Ramus** z kl. III b zajęła III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Ozdoba bożonarodzeniowa – choinka”, za świąteczne drzewko w formie przestrzennej.

Organizator konkursu - Zespół Szkół Muzycznych im. Michała Spisaka w Dąbrowie Górniczej zorganizował aukcję, na której zostały wystawione prace konkursowe, w tym wspaniała praca dziesięcioletniej Julii.



chiinka Julki

Dochód z aukcji został przeznaczony na cele charytatywne. Gratulujemy Julce!

*Redakcja*

## STYPENDIUM MIASTA BĘDZINA

Średnia powyżej 5, sukcesy naukowe, artystyczne i sportowe od województwa do kraju to wysoka poprzeczka, by otrzymać stypendium.

W grudniu, na ostatniej w roku 2016 sesji Rady Miejskiej Będzina wyróżnionych zostało 43 uczniów, wśród których jest aż 8 z naszej szkoły. Gratulujemy.

## ARTYŚCI I ICH DZIEŁA

Jesteśmy uczennicami klasy VI szkoły podstawowej. Uwielbiamy czytać książki i dlatego zdecydowałyśmy się wziąć udział w konkursie wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza.

Konkurs obejmował trzy obszary działań: teorię (wiedza o życiu pisarza), kreację (praca plastyczna przedstawiająca wybraną scenę z książki) oraz czytanie wybranego fragmentu z dzieła H. Sienkiewicza. Głównym celem konkursu było upowszechnianie wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, który decyzją Senatu RP został patronem roku 2016.

W dwóch kategoriach zajęłyśmy III miejsca nagrodzone dyplomami. Konkurs zorganizowano w naszej Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. S. Żeromskiego. Jego hasło to „Na to liczę, że zaskoczysz mnie Sienkiewiczem”.

*Emilia, Matylda, Wiktorja*



b.m.

## ZIELONA PRACOWNIA

W drugiej edycji konkursu organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach projekt naszej szkoły pt. „Laboratorium młodego ekologa” znalazł się w gronie laureatów. Jesteśmy dumni, bo wpłynęły 164 wnioski. Zostały wyróżnione 33 projekty, w tym nasz.

Konkurs skierowany był do szkół podstawowych (klasy IV – VI), gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły będą mogli korzystać z ekopracowni na miarę XXI wieku.

*Redakcja*



źródło: www.bedzin.pl



# ARTYSTYCZNIE



## „CICHO” W TEATRZE DORMANA

Uczniowie klasy IV a zakończyli I semestr, oglądając spektakl „Cicho” na deskach Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie.

Wesoły las. W nim słowiańskie duchy, strzygi, chochliki, wiedźmy i cicha, smutna dziewczynka, przez którą legendarny świat może przestać istnieć. Mieszkańcy lasu próbują pomóc dziecku i choć wśród nich są straszni, budzą ciekawość dzięki niesamowitym kostiumom i doskonałej grze aktorów. Świetna muzyka, piosenki, taniec oraz zaskakujące zakończenie dostarczyły dodatkowych przeżyć.

Widownia wypełniona, ale tylko IV a mogła dotknąć scenografię – rewelacyjne ruchome drzewo i kostiumy. Zwiedzili też pracownię plastyczną i salę, w której są wszystkie kukielki, nawet te z czasów J. Dormana.

Redakcja



## MAŁY MIŚ W ŚWIECIE WIELKIEJ LITERATURY

Uczniowie klas VI odwiedzili Miejskie Przedszkole nr 4 im. Jana Brzechwy, by poczytać trzylatkom utwory ich patrona. Na spotkanie zostaliśmy zaproszeni z okazji ogólnopolskiej akcji *Cała Polska*

Dzieci z grup Tygrysków i Biedronek słuchały starszych kolegów z zainteresowaniem, wtrącając swoje komentarze i zadając pytania.

Najbardziej zaangażowany był Maksymilian z VI a.



Uczniowie otrzymali podziękowania za przyjęcie zaproszenia do poczytania dzieciom i misiowi w ramach międzynarodowego projektu *Mały Miś w świecie wielkiej literatury*.

Pełni wrażeń obiecali odwiedzić jeszcze przedszkolaków.

red.



# FILMOWO

## TROCHĘ MAGII NIE ZASZKODZI

Minęło pięć ciągnących się w nieskończoność lat oczekiwania, ale w końcu nadszedł moment, kiedy J.K Rowling ponownie otwiera przed nami drzwi do swojego magicznego świata.

**Mowa tutaj oczywiście o filmie "Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć", którego premierę miałam przyjemność obejrzeć.**

Historia bazuje na znanej powieści o Harrym Potterze. Scenariusz napisała sama pani Rowling, a więc autorka znanego cyklu. Jednak tym razem głównym bohaterem jest Newt Scamander, autor książek o magicznych stworzeniach, z których Harry czerpie wiedzę w latach szkolnych.

Akcja rozgrywa się prawie siedemdziesiąt lat przed wydarzeniami z „Kamienia Filozoficznego” w spowitym tajemnicą Nowym Jorku.

Newt zjawia się w mieście światła ze znaną tylko sobie specjalną misją, a wraz z nim niezidentyfikowana walizka, na której punkcie jest przewrażliwiony. Jak się później okazuje, w swoim jedynym bagażu trzyma wszystkie dotąd złapane tytułowe fantastyczne zwierzęta. W Nowym Jorku panuje całkowity zakaz posiadania owych pupili, tak więc jak można się spodziewać, nasz główny bohater przez swoją walizkę wpada w kłopoty.



Całej sytuacji nie pomaga to, iż stworzenia, którymi mężczyzna się opiekuje, nie są zbyt chętne, by pozostać w ukryciu i ku przerażeniu Newt'a parę z nich wydostaje się z kryjówki. Jakby tego było mało w mieście, do którego Scamander trafia, coś się dzieje zniszczenie i śmierć. Nasz główny bohater postanawia dowiedzieć się, kto kryje się za spustoszeniem miasta.

Kiedy dowiedziałam się, kto napisze scenariusz do tejże produkcji, byłam bardzo podekscytowana i tym samym postawiłam filmowi bardzo wysoką poprzeczkę.

Jeśli chodzi o bohaterów, szczególną uwagę należy poświęcić RedMayneowi, który odegrał główną rolę. Aktora tego wcześniej nie znałam, ale po tym jednym filmie mogę stwierdzić, że jest fantastyczny. Od pierwszego momentu byłam oczarowana tym, z jaką autentycznością odgrywa swoją rolę. Nie da się nie pokochać Newt'a Scamander'a, którego podarował nam Eddie RedMayne.

Oprócz głównej postaci mamy również innych bohaterów, takich jak Jacob Kowalski, którego zagrał Dan Fogler. Postać przezabawna, a do tego z polskimi korzeniami. Kolejny bohater, a właściwie bohaterka to Tina, w której rolę wcieliła się Katherine Waterston. Również ciekawa postać, natomiast mam wrażenie, że nie do końca został wykorzystany jej potencjał.

Cała fabuła filmu jest świetna! Nie było momentu, kiedy bym się nudziła siedząc na sali kinowej. Film angażuje odbiorcę niemal w stu procentach i wciąga go do wspaniałego świata magii. Zabawne i wzruszające dialogi sprawiają, że przywiązujemy się do postaci na ekranie i nie chcemy się z nimi żegnać.

Nie dostrzegam wad w tej produkcji, co więcej - jestem nią oczarowana i z całego serca polecam ją, bo każdy z nas potrzebuje trochę magii w życiu.

Magda Materka



# KLASOWO

## GIMNAZJALIŚCI Z II KLAS

Trudne pytania i łatwe odpowiedzi.

### 1. Czy macie jakieś zainteresowania, z którymi chcielibyście wiązać przyszłość?

**Liwia z 2b:** Chciałabym zostać plastykiem.

**Szymon z 2c:** Marzy mi się zostać żeglarzem.

**Zuzia z 2a:** Uwielbiam grać na perkusji i myślę, że z tym chciałabym wiązać swoją przyszłość. Piszę też książki, dużo czytam, mam nadzieję, że pewnego dnia wydam swoje dzieło.

**Fabian z 2a:** Mam szansę zostać lekarzem. Uważam tak, bo nikt nigdy nie potrafi się po mnie doczytać.



II A

Natalia

### 2. Co wam się nie podoba w szkole?

**Kacper z 2a:** Obowiązek chodzenia do niej.

**Julka z 2b:** Brak luster w toaletach.

**Natalka z 2c:** Sprawdziany, kartkówki, ciągły stres i napięcie.

**Szymon z 2c:** Brak słodczy w sklepiku szkolnym.

### 3. Jaka była najśmieszniejsza sytuacja w szkole, która przychodzi wam do głowy?

**Martyna z 2a:** Pamiętam, jak Szymon z naszej klasy śpiewał na szkolnym *Mam talent!* piosenkę disco-polo *Ale ale Aleksandra*.

**Natalka z 2b:** Kiedy chłopcy z naszej klasy wyciągnęli drzwi z zawiasów w szatni na w-f.

**Martyna z 2a:** Kiedyś któryś z chłopców dmuchał woreczkiem na lekcji. Pani zwróciła mu uwagę i mówiąc: "Zaraz ci dmuchnę jedynę do dziennika!"



II B

Natalia

### 4. Jaka według was powinna być szkoła?

**Martyna z 2c:** Chciałabym, żeby była możliwość malowania paznokci do szkoły.

**Dawid z 2c:** Mogłyby być godzinne przerwy, bo nim się obejrzę, czas pomiędzy lekcjami już się kończy.

### 5. Jakiego nauczyciela będziecie dobrze wspominać, gdy ukończycie szkołę i dlaczego?

**Natalka z 2c:** Panią Samsonowicz, ponieważ ma kreatywne pomysły i potrafi zaciekawić ucznia.

**Paulina z 2b:** Panią Stach - jest bardzo rozmowna, dogadujemy się z nią całą klasą.

**Szymon z 2a:** Pana Sygułę, bo ma dobre podejście do ucznia, więc na pewno zapamiętam go na długo.

**Karolina z 2a:** Panią Mertę, ponieważ traktuje uczniów po przyjacielsku.

### 6. Czy macie jakąś cenną wskazówkę/motto życiowe, które nauczyciel przekazał wam na lekcji i trzymacie się go do teraz?

**Martyna z 2c:** "Matematyka królową nauk".

**Karolina z 2a:** Nie opłaca ci się. Dzwonek jest tylko dla nauczyciela.

**Michał z 2b:** "Memento mori". "Carpe diem".

Natalia Rozlach



II C

Natalia

# REFLEKSYJNIE

## O BABCI I DZIADKU POŚWIĄTECZNIE

Tak naprawdę święto Babć i Dziadków powinno trwać cały rok. I niektórzy wnukowie tak czynią. Nie tylko 21 i 22 stycznia dają laurki, przytulają się, dzwonią, rozmawiają. Bo przecież rodzice rodziców często bardziej rozpieszczają dzieci swoich dzieci. I czasu mają więcej, choć dziś różnie bywa.

### JAK SIĘ ZACZEŁO

Od teatru. Był styczeń 1964 r. Swój artystyczny jubileusz świętowała 85 letnia aktorka Mieczysława Ćwiklińska. Grała rolę Babki w sztuce *Drzewa umierają, stojąc*. I wtedy dostała tort z napisem *Dla babci*. Dziennikarze to opisali i pomysł święta powstał. Dziadek oficjalnie dołączył później, bo dopiero w 1981 roku.

### JAK DRZEWIEJ BYWAŁO

Babcia w sztywnym koku, fartuchu, okularach niedobrych do twarzy, w szurających kapciach, z drutami i kotem. Dziadek z laseczką, przygarbiony, truchcikiem chodzący, z resztką włosów siwych jak gołębek, z trąbką przy uchu do poprawienia słuchu, zapominający i wąsaty.



Nie narzekajmy więc na ich pouczające monologi. Przecież dziadkowie i wnukowie nawzajem się potrzebują. Dziękujmy im za to, że są, bo nie wszyscy mogą się do nich przytulić, powiedzieć:

**Mam babcię i dziadka.**

**Doskonała miłość czasem nie przychodzi aż do pojawienia się wnuka.** (przysłowie walijskie)

**Jeśli nic nie idzie dobrze, zadzwoń do babci.** (przysłowie włoskie)

*Babcia Jasia jedzie samochodem. Nagle zatrzymuje ją policja:  
- Widzi pani ten znak? - stróż prawa pokazuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę. - A pani przekroczyła siedemdziesiątkę!  
- Nieprawda! To ten kapeluszek tak mnie postarza!*



### JAK JEST DZISIAJ

Babcia to spotkania seniorów, narty, rower, jogging. Dziadka też od komputera trudno odłączyć, na koncerty biega, do klubów na partyjkę brydża i jazdę konną. Realizują swoje marzenia i pasje. Podróżują i wnuki czasami na wakacje zabierają. I jak dawniej do szkoły przyprowadzają, cieszą się z sukcesów, martwią porażkami. I są skarbnicą wiedzy, wspomnień i doświadczeń.



*Wnuk do dziadka.*

*- Kiedyś to mieliście źle. Nie było Internetu, komórek, czatu, Gadu-Gadu... Jak poznałeś babcię?  
- Wszystko było - odpowiada dziadek. - Babcia mieszkała w internacie, jak wychodziła to ja stałem na czatach i było gadu-gadu, a jak szli nauczyciele, to chowaliśmy się do komórki.*

*Wnuczek przynosi dziadkowi prezent. Dziadek otwiera, patrzy, a tam pendrive. Po chwili mówi:  
- Dziękuję za pamięć.*



*Rozmawiają dwie babcie.*

*- Jak leci?  
- Super, tylko palce mnie strasznie bolą.  
- A, co się stało?  
- Wczoraj na czacie mieliśmy imprezę i całą noc śpiewaliśmy.*



# WALENTYNKOWO

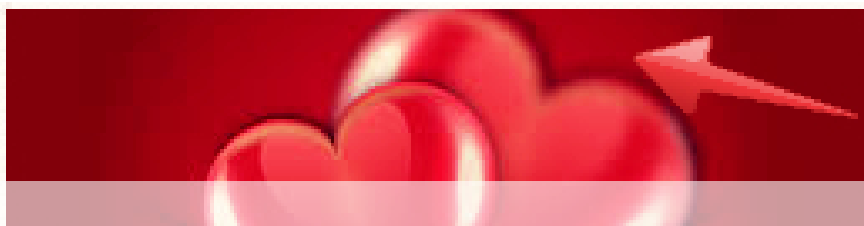
## WALENTYNKI

Obchodzone 14 lutego od średniowiecza. Do nas przyszły dopiero w XX wieku z Bawarii i Tyrolu wraz z kultem św. Walentego - nie z Ameryki. Walenty żył w III wieku. Był lekarzem i rzymskim kapłanem. Dawał ślubny żołnierzom, choć cesarz zabronił. Za to trafił do więzienia i tam zakochał się w niewidomej córce strażnika. Legenda mówi, że dzięki tej miłości dziewczyna odzyskała wzrok. Ale gdy cesarz się dowiedział, kazał zabić Walentego. Stało się to właśnie 14 lutego. tak został patronem zakochanych.

W Polsce walentynki są popularne od lat 90. XX wieku. Nie mają jednak bezpośredniego związku z dawnym Rzymem i może dobrze, bo nie kojarzą się tragicznie. Możliwe jest natomiast, że nawiązują do starożytnego święta rzymskiego obchodzonego właśnie 14 lutego ku czci Junony, rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa. I trzymajmy się tej wersji, bo jest radośniejsza.

Jak już jest to i dobrze, bo każdy chce kochać i być kochanym. Nie tylko 14 lutego. W tym dniu może szczególnie niektórzy przypominają sobie o miłości. Piszą też wierszyki, maile, sms'y. Z tymi ostatnimi nie przesadzajcie. Miejcie odwagę spojrzeć w oczy. Chyba, że się boicie, że trzeba będzie na spacer iść, a aura nie sprzyja.

*Redakcja*



Wiedziecie, że Brytyjczycy uważają to święto za swoje, bo rozstał je na cały świat W. Scott, szkocki pisarz, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, który opisał obchody walentynki w jednym ze swoich dzieł.

# POKOLENIOWO



Mama i Matylda

Pomyślałam, że fajnie by było z okazji 30 – lecia naszej szkoły porozmawiać z osobą, która pamięta jeszcze chwilę, gdy w szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek.

Na szczęście nie musiałam długo szukać, ponieważ mieszkam z nią pod jednym dachem – moja mama Kasia.

Matylda Maciejewska  
klasa VI a

## MIAŁAM FAJNĄ KLASĘ

### Twoja szkoła sprzed 30 lat - jak wtedy wyglądała i jak ją wspominasz?

Pamiętam, że wszyscy bardzo czekaliśmy na otwarcie nowej szkoły. To był rok 1986. Była bardzo duża, ładna i jak na tamte czasy bardzo nowoczesna. Każdy chciał do niej chodzić. Myślę, że koleżanki i koledzy, którzy zostali w starych szkołach, zazdrościli nam tego.

### Czy pamiętasz pierwszy dzień szkoły?

Naukę w tej właśnie szkole rozpoczęłam od 4 klasy szkoły podstawowej. Dla mnie ten etap był prawdziwą rewolucją. Zmiana nie dotyczyła tylko nauczycieli, ale to była też całkiem nowa szkoła, pani wychowawczyni no i przede wszystkim - nowa klasa, koleżanki i koledzy. Tak więc na pewno pierwszy dzień był pełen wrażeń, z jednej strony ekscytujący a z drugiej trochę się pewnie bałam.

### Powiedziałaś, że szkoła była nowoczesna? Co to znaczy?

Była przede wszystkim nowa, a to oznaczało, że wszystko w niej było nowe, inne, ładniejsze. Była przystosowana do uprawiania bardzo wielu różnych sportów. Miała nowoczesne boiska, bieżnię do biegania, można było skakać w dal. Byliśmy dumni z naszej sali gimnastycznej, dużej, z balkonem, z którego można było oglądać mecze na niej rozgrywane. Mówiono, iż mniejsza sala miała być basenem, ale ostatecznie nigdy do tego nie doszło i nie wiem, czy była to prawda. Nowinki były też w salach. Na tamten czas mieliśmy bardzo nowoczesne pracownie językowe oraz fizyczne, biologiczne, geograficzne i chemiczne. To było naprawdę coś. Żadna szkoła na Syberce wtedy nie miała takich pracowni.

### Jak myślisz, dużo nauczycieli dalej uczy w naszej szkole?

Na pewno są jeszcze tacy, którzy mnie uczyli. Chodząc na wywiadówki do ciebie, niektórych nawet spotykam. Na pewno dalej uczy pani Żółkiewicz, która uczyła mnie historii czy pani Dudyńska, która uczyła mnie matematyki i pani od w-f.

### A jaka była twoja klasa? Lubiałaś ją?

Bardzo. Miałam bardzo fajną klasę i pięć lat spędzone w tej szkole wspominam bardzo miło. Z częścią znajomych mam kontakt do dziś. Miałam również bardzo fajną wychowawczynię - panią Krystynę Ziętek, która uczyła mnie języka rosyjskiego.

### A jaką nazwę nosiła szkoła?

Wówczas była to Szkoła Podstawowa nr 17.





# ROZRYWKOWO

REDAKCYJNE ELFY I WIRTUALNA PODRÓŻ MARZEŃ

## ROVANIEMI

### WIOSKA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

U nas ferie, więc można skorzystać z zaproszenia i udać się w podróż marzeń.

Bilety na lot z Katowic do Helsinek z pieczątką Mikołaja leżały spokojnie w czerwonych czapczkach z białą oblamówką i pomponem też. Nikt o nic nie pytał, więc po 6 godzinach przywitało nas lotnisko w stolicy Finlandii. Potem OnniBus pół doby nas wiozł. Kości zastane, mięśnie obolałe, ale radość wielka. Byliśmy w Laponii, w jej stolicy, z której jeszcze tylko 8 km i wioska św. Mikołaja. Adres prosty: Tähtikuja 1, Rovaniemi 96930 Arctic Circle.



pierwszy etap podróży



cel podróży osiągnięty

Trafiliśmy bez problemów, trochę po śniegu, trochę autostopem, czyli saniami z pieskami. Żal nam ich było. Ostatecznie Mikołaj mógł wysłać renifery, ale skoro tu święta trwają cały rok, pewnie nie miał czasu bądź one w rozjazdach były. Na komórkach naszych temperatura – 11°C. Nam ciepło, bo adrenalina działa. Zaprzęg wysadził nas przed Poczta Świętego Mikołaja i od razu poczuliśmy się dziwnie. Elfy, szczerze mówiąc, wzrostem i płcią niektóre do nas podobne, sortują listy, a jest ich niezliczona ilość. Listów oczywiście. Jeden Elf powiedział nam po cichu, chyba przez czapczki nasze, choć one raczej nieoryginalne, że dostają ich w roku prawie 600 tys.

Dobrze, że istnieje Mikołaj, bo dzieci nie umiałyby pisać listów. Te współczesne Elfy to nawet na maile odpowiadają.

W Biurze Świętego Mikołaja otworzyliśmy usta jak on, gdy był w naszej szkole. Identyczny. Strój ten sam, broda też, nawet brzuch pasuje. Tośmy się rzucili w objęcia go wziąć i dziękować za zaproszenie, i fotkę zrobić, ale Elfy nas za całe ręce złapały, coś powiedziały i Będzin nas przywitał też śnieżny i mroźny.

Może wybierzemy się do Islandii poznać inne Elfy?

REDAKCYJNE ELFY



spełnione marzenia

# FOTOGRAFICZNIE

## SZLAKIEM BĘDZIŃSKICH PRZODKÓW

Kazimierz Wielki rzekł: *Tu będziem my, a tam nasza czeladź* i założył nasze miasto. Tu mieszkają Zagłębiacy, którzy Ślązaków nazywają hanysami, ci natomiast Zagłębiaków gorolami.

Tak było dawniej. Dlatego warto znać historię swojej małej ojczyzny. Nasza jest bardzo bogata i ciekawa. Postanowiliśmy czytelnikom przypomnieć kilka miejsc, w których historia zostawiła swój ślad.

W tym numerze - fotoreportaż z zimowego spaceru.



Oskar - współczesny Benda

Podobno zamek wybudował legendarny rycerz Benda, który nie zakończył swego pobytu w naszym grodzie dobrze.



Pałac Mieroszewskich

Mieroszewscy mają niesamowicie ciekawą historię. Dziś w ich pałacu znajduje się Muzeum Zagłębia.



miejsce po pomniku

Tu jeszcze w minionym roku stał pomnik bojowników o wolność. Teraz plac czeka na pomysł zagospodarowania.



obelisk w miejscu synagogi

W Będzinie mieszkali Polacy i Żydzi. Tu stała synagoga spalona przez Niemców we wrześniu 1939 roku.



zegar słoneczny Tora

Kiedyś był tu kirkut. Teraz jest skwer z ławeczkami i zegar słoneczny Tora.



Sobieski w Będzinie

Podobno w tym miejscu Jan III Sobieski spotkał się z Marysieńką, gdy jechał pod Wiedeń. Sympatyczna legenda.



### SPROSTOWANIE

Przepraszamy Mamę Kuby Jakubskiego za zmianę imienia w poprzednim numerze. Zamiast Katarzyna chochlik drukarski wpisał Małgorzata. Redakcja

